

**PROTOKÓŁ NR 14/20**  
**POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ RADY POWIATU W GRYFINIE**  
**z dnia 7 stycznia 2020 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12:00 i trwało do godz. 13:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Gryfinie przy ul. Sprzymierzonych 4. W posiedzeniu udział wzięło 4 członków komisji (lista obecności - **zał. nr 1**), Sekretarz Powiatu Andrzej Krzemiński, radca prawny Ludwik Kołodziński. Posiedzenie otworzył, stwierdził kworum i obrady poprowadził przewodniczący Jarosław Przygoda. Głównym tematem posiedzenia było przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w zakresie miejsca zamieszkania radnego Wojciecha Długoborskiego i przedstawienie stanowiska.

**Ad. 2**

Porządek obrad 14 posiedzenia Komisji Rewizyjnej został przedstawiony i stanowi **zał. nr 2**.

**Ad.3 Przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w zakresie miejsca zamieszkania radnego Wojciecha Długoborskiego i przedstawienie stanowiska.**

**Radny Tomasz Mirakowski** zapytał, co uległo zmianie w sytuacji od czasu kiedy W. Długoborski został wybrany na radnego. Sytuacja pierwotna radnego - to był w spisie wyborców w Chojnie, gdzie pełnił funkcję wiceburmistrza, mieszkanie dalej tam posiada, o czym pisze w wyjaśnieniach. Jednak samo oświadczenie, że ma mieszkanie to nie wszystko. Co zadowoliliby komisję? Czy wiarygodne jest przedstawienie dokonania opłaty? Związek z rodziną poprzez dzieci i ich miejsce uczęszczania do szkoły? Natomiast emeryt nie jest już aż tak związany z rodziną. Radny nigdy nie ukrywał, że dojeżdża ze Szczecina. Z kolei w Chojnie jest on związany z różną działalnością, tak jak to przedstawia w wyjaśnieniach. Komisja ma trochę ograniczone pole widzenia, by rozstrzygać to powinna rada lub zespół wszystkich komisji. Komisja na zlecenie przewodniczącego rady ma wypracować pewne fakty. Co zażądać od Wojciecha Długoborskiego? Co zażądać od ewentualnych instytucji? Czym jest dokładnie spis wyborców, aktualnie w Chojnie? Nie ma on zameldowania a zamieszkania chyba nie ma obowiązku zgłaszać w jakimkolwiek urzędzie. Zadaniem komisji jest wypracowanie pytań do instytucji. Ewentualne wypracowane pytania dostanie pan Długoborski, jeżeli tak uzna komisji. A następnie zostanie on zaproszony na komisję. Zdobyty materiał zostanie przekazany przewodniczącemu rady i trafi pod jej obrady.

**Radny Remigiusz Rzepczak** powiedział, że radny W. Długoborski przedstawił w wyjaśnieniach swoje różne aktywności realizowane na terenie gminy Chojna. Skierowałby pytanie do mecenasa, czy te okoliczności pozwalają uznać, że one wypełniają wymagane przesłanki?

**Sekretarz Powiatu Andrzej Krzemiński** przedstawił wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2017 roku, w którym wysnuta jest teza, że przy ustalaniu miejsca zamieszkania istotną rolę ma czynnik życia rodzinnego. Zaś fakt przebywania w innej miejscowości w związku z wykonywaną pracą zawodową bądź inną działalnością nie może mieć decydującego znaczenia, jeśli nie idzie za tym koncentracja życia rodzinnego. Zatem to czy pan W. Długoborski zamieszkiwał w Chojnie w związku z pełnieniem funkcji burmistrza, czy brał udział w innych okolicznościach, zgodnie z tym wyrokiem NSA ma mniejsze znaczenie niż to, że faktycznie on i jego rodzina mieszka w Szczecinie i tak naprawdę dojeżdża do pracy w Chojnie.

**Radny Hubert Andrych** powiedział, że istniejące zapisy nie nadążają za obecnym życiem (Facebook, Internet, szybkość połączeń). To, że ktoś mieszka w jednym miejscu a pracuje w drugim. Sam mieszka w Pniewie, a jego centrum życiowe jest w Gryfinie, właściwie w Pniewie tylko śpi. Jednocześnie te dwie gałęzie, życie społeczne i rodzinne, dzisiaj są już tak poprzepłatane, że ciężko jest odróżnić jedno od drugiego. Nie wiadomo zatem kiedy tak naprawdę kończy się życie społeczne a zaczyna rodzinne. Ciężko jest wytyczyć granicę. Najlepszym probierzem tego są wyborcy. Jeśli ponad 500 wyborców uznało, że radny W. Długoborski ma tam w Chojnie swoje centrum życiowe to ciężko będzie mu dzisiaj optować za tym, że jednak to centrum życiowe jest gdzie indziej.

**Radny Remigiusz Rzepczak** powiedział, że inaczej wygląda centrum życiowe osób posiadających dzieci w wieku szkolnym czy przedszkolnym. Wówczas wszystko koncentruje się w danej miejscowości, gdzie korzystają z różnorakich. Wówczas dość łatwo określić jest takie centrum życia rodzinnego. Natomiast w przypadku pana W. Długoborskiego może to wyglądać zupełnie inaczej.

**Radny Hubert Andrych** powiedział, że przepisy prawa mocno próbują zaszeregować człowieka poprzez posiadanie dzieci, czy kody zawodów.

**Przewodniczący komisji Jarosław Przygoda** zaproponował poprosić radcę prawnego o wyjaśnienie procedur prawnych, następnie skierować pismo do radnego W. Długoborskiego o złożenie pisemnego oświadczenia, do którego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia wykazanego w dotychczas składanych przez niego oświadczeniach majątkowych radnego. I przygotowanie listy pytań, które skierowane zostaną do radnego na kolejnym posiedzeniu komisji.

*Pismo znak: BRZ.0012.3.14.2020*

*Od tego momentu w posiedzeniu uczestniczył mecenas Ludwik Kołodziński.*

**Radny Tomasz Mirakowski** powiedział, że komisja dyskutowała do tej pory nad problemem zamieszkania, który nie jest jednoznaczny z zameldowaniem ani z miejscem płacenia podatków. Nie jest również jednoznaczne z rodziną, bo można być już emerytem. Zatem czy to na przykład sąsiedzi muszą potwierdzić w danym okresie, w danym mieszkaniu obecność tej osoby. Można zwrócić się z zapytaniem o to, czy dana osoba tutaj mieszka do policji, urzędu. Dodatkowo radny W. Długoborski jest nadal w spisie wyborców przez rok i nikt go z tego spisu ponoć nie wykreślił. Radny pisał w wyjaśnieniach o prowadzonej tam działalności społecznej, ale to jeszcze nic nie oznacza, bo w różnych miastach można działać w jakichś stowarzyszeniach, organizacjach politycznych. Jednocześnie wiadomym jest że związany jest z powiatem gryfińskim, jest szefem partii w Gryfinie na cały powiat, co można sprawdzić. Jak ocenić to miejsce zamieszkania dzisiaj kiedy każdy może mieć kilka mieszkań, może je wynajmować, może w nich od czasu do czasu pomieszkiwać. Sprawa z pozoru łatwa, lecz już sama ocena cudzych intencji, czy ktoś będzie w przyszłości wiązać swoją aktywność życiową z daną miejscowością to jest bardzo subiektywne, trudne do oceny. Do jakich instytucji można byłoby się zwrócić? A co gdybyśmy uznali, że pan W. Długoborski jednak nie spełnia tych kryteriów to od jakiej daty nastąpiłoby skreślenie? W związku z tym, że nie jest to jedyny przypadek w Polsce, to jakie komisja ma wypracować stanowisko, które następnie zostanie przedstawione radzie.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** powiedział, że z pewnością sprawa nie jest ani prosta, ani zero-jedynkowa. Pozbawienie pana radnego mandatu nastąpiłoby z momentem prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy przez sądy administracyjne. Po podjęciu uchwały o

stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu radnego, przysługuje mu prawo do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a następnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W momencie, kiedy prawomocnie sądy kończą swoje postępowanie, to dopiero wtedy skutecznie następuje pozbawienie radnego mandatu. Czyli przez cały czas postępowania sądowo-administracyjnego radny zachowuje swój mandat. Chyba, że pan radny nie skorzysta z prawa do wniesienia odwołania, wtedy uchwała wywołuje skutki z momentem określonym w samej uchwale i najczęściej jest to zapis „uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”. Co do drugiej części pytań to tak naprawdę nigdy jednoznacznej odpowiedzi nie będziemy mieli. Niestety popadamy w coś takiego, że każdy z radnych będzie musiał się zastanowić, na ile został przekonany przez radnego W. Długoborskiego co do tego, gdzie ów radny ma miejsce zamieszkania, a na ile przekonany nie został. Radny T. Mirakowski powiedział, że nie jest to jednoznaczne z płaceniem podatków – otóż nie jest, ale w świetle prawa powinno to być jednoznaczne, ponieważ obowiązek podatkowy powstaje w miejscu zamieszkania. Tak samo ma się sprawa ubezpieczeń społecznych, gdzie właściwym oddziałem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest ten na miejscu zamieszkania. Tak naprawdę w postępowaniach przed takimi organami czy jakimikolwiek innymi organami administracji publicznej to generalną zasadą jest właściwość wedle miejsca zamieszkania. Zatem tak naprawdę podejmując tego rodzaju działania wobec organów - radny sam w swoim przekonaniu wybiera te urzędy, które są jego właściwymi co do jego miejsca zamieszkania. Jest to już dla nas wskazówka, że jeżeli złożył deklaracje podatkowe do Urzędu Skarbowego w miejscu zamieszkania, bo tak przewidują przepisy prawa podatkowego. To teraz musi pojawić się pytanie, czy jeśli obecnie radny W. Długoborski twierdzi inaczej, a zakłada że twierdzi inaczej, bo chyba byśmy się tutaj nie spotykali to czy coś się zmieniło w jego życiu w międzyczasie, czyli czy zmienił miejsce zamieszkania ze szczecińskiego na inne, czy może już w momencie składania tych deklaracji wybrał błędny Urząd Skarbowy, bo nie powinien ich złożyć w miejscu innym niż miejsce zamieszkania choćby nawet w miejscu meldunku. Państwo wyposażeni są na tyle w wiedzę, żeby zdawać sobie sprawę, że także aspekt życia rodzinnego trzeba uwzględnić. Zależy to tak naprawdę od wyjaśnień świadków, do których dotrzeć możemy, a takich którzy znani są Komisji Rewizyjnej lub będą zaproponowani przez samego radnego. Możliwości są ograniczone. Zatem pytanie jest takie, do kogo Państwo są w stanie dotrzeć czy kogo indywidualnie wskazać, względnie kogo wskazuje pan radny, jako kogoś kto może potwierdzać jego wersję o tym, że zamieszkuje w tym miejscu. Jeżeli radny nikogo nie wskazuje, czyli nie przywołuje zeznań żadnych osób, które mogą potwierdzić, że mieszka tu a nie tu, i nie mamy innych świadków, to musimy bazować jedynie na dokumentach i wyjaśnieniach radnego. Bazując na dokumentach nie możemy opierać się jedynie na tym, że prowadzi działalność społeczną czy zawodową w powiecie gryfińskim, bo to nie jest wyznacznikiem. Jedynym dokumentem zdaje się twarde, który daje nam jakąś wiedzę są te dokumenty z urzędu skarbowego. Co pan radny jest w stanie przedstawić, aby obalić to domniemanie prawdziwości treści wynikających z tych dokumentów? Czy coś takiego zostało przedstawione? Dlaczego błędnie zostało to złożone? Dla uznania, iż miejscem zamieszkania radnego W. Długoborskiego jest Chojna, powinniśmy usłyszeć od niego, że dokumenty złożone do Urzędu Skarbowego w Szczecinie nie zawierają prawdy co do miejsca zamieszkania. Bo jeśli prawdę zawierają to przesądza to o tym, że to miejsce zamieszkania jest gdzie indziej.

**Radny Tomasz Mirakowski** zapytał, o co komisja powinna poprosić radnego W. Długoborskiego oraz instytucje, bo przewodniczący rady przekazał im pewne informacje z urzędów skarbowych, a jest to konkretna wiedza.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że jest to w zasadzie jedyna konkretna znana mu wiedza, jaką mają. Oczywiście możliwe jest podjęcie próby skierowania zapytania do policji, straży miejskiej. Są to organy, które mogą przeprowadzić rozpytanie w terenie, ale nie wiadomo czy są w stanie coś ustalić, zapytując na przykład sąsiadów o to, czy ta osoba jest widywana w tym miejscu. A jeśli nie Urząd Skarbowy czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych to w zasadzie nie ma dalszych. Jest jeszcze rejestr wyborców, co do którego wiedzę mamy że jest to powiat gryfiński. A to już jest pewna rozbieżność, bo obecność w rejestrze wyborców jest też warunkowana stałym zamieszkiwaniem na terenie powiatu. Zatem który z dokumentów urzędowych nie odzwierciedla prawdy? Rejestr wyborców czy zeznanie podatkowe? W zasadzie może dojść do sytuacji, w której nie będziemy w stanie rozstrzygnąć, który z nich odzwierciedla prawdę.

**Radny Tomasz Mirakowski** powiedział, że nie można być w dwóch rejestrach wyborców. Jeżeli radny W. Długoborski jest wpisany w Chojnie, a trzeba sprawdzić czy jest, bo tak twierdzi, to jest jakiś sygnał, że ta jego aktywność życiowa związana jest z jego strony, ale i również jest akceptowana ze strony miejscowego urzędu.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że powoływaliście się Państwo na wyrok NSA z 2017 roku, gdzie dość ciekawie odniesiono się do kwestii obecności w rejestrze wyborców małżonki radnego, z którą to radny pozostawał w stałym związku rodzinnym, nie było rozwodu, separacji, funkcjonowali razem jako rodzina. Ta małżonka radnego była w rejestrze wyborców innej gminy. Zatem można pokusić się o zadanie takiego pytania radnemu, jaki jest jego status rodzinny? Czy prowadzi gospodarstwo domowe sam, czy razem z inną osobą, np. żoną? Czy ma też dzieci małoletnie, nad którymi sprawuje władzę rodzicielską? Jeżeli radny miałby dzieci małoletnie, nad którymi sprawuje władzę rodzicielską, a miejsce zamieszkania dzieci jest zawsze przy rodzicach, to też można byłoby się pokusić o zbadanie, gdzie te dzieci chodzą do szkoły czy gdzie spędzają czas. Przyjąć można, że jeżeli pozostawałby w związku rodzinnym z żoną i dziećmi to oczywiście ich miejsce zamieszkania może też wpłynąć na ocenę tego, gdzie jest jego miejsce zamieszkania. To jest kwestia tak naprawdę udzielenia odpowiedzi przez samego radnego, co do jego związków rodzinnych. Oczywiście w kwestii już samej obecności w rejestrze wyborców żony można skierować się bezpośrednio do danego urzędu. Natomiast co do tego, czy i jak gospodaruje z żoną to już kwestia wyjaśnień radnego.

**Radny Tomasz Mirakowski** powiedział, że radny W. Długoborski złożył pewne wyjaśnienia. Na ile są one wiarygodne, czy komisja może prosić o dodatkowe wyjaśnienia od radnego do tego jego oświadczenia.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że treść wyjaśnień radnego odnosi się w zasadzie, jeżeli nie wyłącznie to głównie, do aktywności społecznej i zawodowej. Tutaj nie ma w poszczególnych punktach słowa na temat kwestii rodzinnych. A znów odwołując się do tego orzeczenia NSA to powinna być kwestia kluczowa – życie rodzinne i jego koncentracja. Aktywni zawodowo możemy być w wielu miejscach natomiast dom jako taki może być jeden. Przykładowo jeżeli ktoś pracuje przez cały tydzień w Gryfinie i wynajmuje tu mieszkanie, ale na weekend wraca do żony i dzieci w Szczecinie to najpewniej mimo wszystko jego miejscem zamieszkania pozostaje Szczecin nawet jeżeli 5 z 7 dni w każdym tygodniu spędza w zupełnie innym miejscu. Jedno jedyne miejsce jest tym właściwym domem. Oczywiście złożone wyjaśnienie dotyczące składania rozliczeń podatkowych ze względu na miejsce zameldowania to nie jest precyzyjne czy właściwe wyjaśnienie, bo znów to ma być miejsce zamieszkania a nie meldunku. Należy wziąć pod uwagę, że pan

radny mógł być zwyczajnie w błędzie co do tego, gdzie powinien to zeznanie podatkowe składać. Na pewno te wyjaśnienia należy uzupełnić o kwestie życia rodzinnego czyli czy prowadzi gospodarstwo domowe razem z żoną/partnerką życiową lub inną osobą. Jeżeli tak to, gdzie ta druga osoba jest w rejestrze wyborców? Czy posiada małoletnie dzieci, nad którymi sprawuje opiekę rodzicielską? Jeśli tak, to gdzie one przebywają i chodzą do szkoły? Bo co do aktywności zawodowej i społecznej to nikt wątpliwości tutaj nie ma że jest to powiat gryfiński. Fakt, że wynajmuje mieszkanie w Chojnie także o niczym nie przesądza, bo tak jak powiedział, można nocować w miejscowości, która stanowi też miejscowość, w której się pracuje i realizuje zawodowo, co w ogóle nie przesądza o tym, że gdzie indziej jest to centrum aktywności życiowej. Te wyjaśnienia zawierają treści istotne, ale nie wystarczające do tego, żeby wydać ocenę.

**Radny Tomasz Mirakowski** powiedział, że radny W. Długoborski startował na radnego, nic istotnego się nie zmieniło, poza tym że jest emerytem, w tym czasie jest opozycja, dzisiaj nikomu nie zamkniesz ust, na pewno i takie podchody robiono, żeby on nie startował z Chojny, a jednak uznano że może startować i zyskał sporą populację wyborców w te wybory. Co się zmieniło, bo żeby nie było, że to argument polityczny, jest walka polityczna i utracamy go po roku czasu w radzie.

**Radny Hubert Andrych** zapytał, na podstawie czego można zaistnieć w spisie wyborców.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że w zasadzie na podstawie oświadczeń, które mogą być uzupełnione np. o umowę najmu.

**Radny Hubert Andrych** powiedział, a potem czy bierne czy czynne prawo wyborcze mi przysługuje to dopiero w mojej ocenie sam przed sobą muszę ocenić i ewentualnie po pozytywnym rozpatrzeniu kandydatury przez wyborców gdzieś założymy w Radomiu dopiero można zweryfikować, czy faktycznie to moje centrum życiowe tam było czy nie.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że zgadza się, zresztą to orzeczenie, do którego on i pan Sekretarz się odnosili, zapadło na tle tego rodzaju sprawy, czyli wpisanie do rejestru wyborców na potrzeby procesu wyborczego w jednym miejscu, a tak naprawdę późniejszego okazania się, że to miejsce zamieszkania faktycznie pozostaje zupełnie gdzie indziej. Tutaj można oczywiście zweryfikować to, czy dane w rejestrze wyborców zmieniały się z biegiem lat, ale biorąc pod uwagę aktywność polityczną tego konkretnego radnego przez dłuższy czas trwającą na terenie tego powiatu, pewnie wątpliwości nie będzie czyli to miejsce jest względnie stałe. Jednak to też nie przesądza niczego, że weryfikacja przez wyborców jest pozytywna - wyborcy w żaden sposób nie weryfikują zdolności formalnej do startowania, tylko jest to wyrazem zaufania czy docenienia czyjejs postawy. Pan radny był znany z aktywności społecznej i zawodowej zatem to nic dziwnego, że zaufaniem wyborców się cieszy, ale wciąż te głosy wyborców w żaden sposób być nie mogą podstawą do tego, żeby stwierdzić, że przecież nie głosowaliby na kogoś kto tutaj nie mieszka.

**Radny Tomasz Mirakowski** zapytał, jak zweryfikować dane dotyczące zamieszkania w Chojnie. Czy komisja ma prawo pytać instytucje zewnętrzne czy pan W. Długoborski wynajmuje mieszkanie? Czy zwrócić się do tej osoby, która wynajmuje mu to mieszkanie? Czy można wyłącznie i jedynie polegać na jego oświadczeniu? Jak to wygląda w praktyce?

**Sekretarz Powiatu Andrzej Krzemiński** powiedział, że najpierw należy się zastanowić nad tym, czy jakkolwiek odpowiedź w tej kwestii coś zmieni, bo ze słów mecenasu wynika,

że obojętnie czy pan W. Długoborski wynajmował mieszkanie w Chojnie czy nie, to i tak jest to czynność związana z jego wykonywaniem czynności zawodowych, a nie życiem rodzinnym.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że oczywiście można spróbować w ramach dalszych wyjaśnień poprosić radnego o okazanie umowy najmu ze wskazaniem adresu tego lokalu. Dysponując adresem można poprosić na przykład gminę Chojna o oddelegowanie swoich strażników gminnych w celu rozpytania sąsiadów, czy rzeczywiście przebywa tu sam czy też inne osoby tam przebywają. Skonfrontowanie takiej wiedzy z oświadczeniem samego radnego, co do tego gdzie koncentruje się jego życie rodzinne i z kim. Czy może po prostu wiedzie samotne gospodarstwo domowe, zupełnie poza rodziną w jednym miejscu, a rodzina gdzieś mieszka samodzielnie. Czy że funkcjonuje w ramach rodziny, jeżeli tak w to jakim miejscu? Jeżeli gmina Chojna nie udzieliłabym takiej pomocy w postaci swoich strażników gminnych to tak naprawdę pozostaje osobiste wystąpienie do sąsiadów.

**Sekretarz Powiatu Andrzej Krzemiński** dodał, że radny W. Długoborski mieszkając cały czas w tym samym miejscu, prawdopodobnie w Szczecinie, w 2006 roku startował w wyborach miejskich w Szczecinie, później na terenie powiatu, w zeszłym roku startował w wyborach parlamentarnych, gdzie na jego ulotkach widniał napis „jestem szczecinianinem” tak deklarował się pan W. Długoborski.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że jeżeli ta aktywność wyborcza miała miejsce w równym stopniu tu i tu, oczywiście w zależności od stopnia i skali wyborów, to faktycznie pytanie o zmienność w czasie musi się pojawić. Mecenas zadałby radnemu W. Długoborskiemu pytanie, czy w takim razie złożył formularz aktualizacyjny (ZAP-3) do Urzędu Skarbowego w zakresie miejsca zamieszkania. Skoro teraz już wie, że to nie meldunek a miejsce zamieszkania się liczy to czy zaktualizował swój status czy też nie? Powtórzył, że zadałby pytanie dotyczące zgłoszenia aktualizacyjnego do Urzędu Skarbowego, bo wciąż pozostaje jedyny dokument urzędowy złożony nie na potrzeby tej sprawy, czyli siłą rzeczy nieobarczony jakimś celem do złożenia określonego oświadczenia, a takim obiektywnym przekonaniem. Wyjaśnienia, które będą udzielane siłą rzeczy mogą być ukierunkowane na przekonanie Państwa, że jest tak a nie inaczej. Natomiast możemy przyjąć że dokumenty nie składane na potrzeby tego postępowania będą odzwierciedlały rzeczywisty stan przekonania radnego do obiektywnego stanu rzeczy. Czy zostało złożone ogłoszenie aktualizacyjne do Urzędu Skarbowego (formularz ZAP-3), który składa się do Urzędu Skarbowego w zakresie aktualizacji miejsca zamieszkania? Jest to narzędzie mocno weryfikowane przez urzędy, starostwa w ostatnim czasie w momencie kiedy stały się modne karty mieszkańców, gdzie poszczególne uprawnienia co do zniżek np. na usługi komunalne przyznaje się mieszkańcom właśnie danego obszaru. A weryfikuje się to właśnie przez składane zeznania podatkowe. ZAP-3 jest jednym z tych narzędzi legitymowania się, gdzie się mieszka. Warto, aby Radny wyjaśnił rozbieżność, która powstała między jego oświadczeniami złożonymi na potrzeby tego postępowania a treścią dokumentów, które składał do Urzędu Skarbowego.

**Radny Remigiusz Rzepczak** zapytał, czy urząd w Chojnie mógłby udzielić informacji w zakresie kto dokonuje opłaty za śmieci i za wodę.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział twierdząco. Ważne jest też, czy i gdzie prowadzi wspólne gospodarstwo domowe?

**Radny Hubert Andrych** powiedział, że można byłoby zapytać o to policjanta dzielnicowego.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że żaden przepis nie zabrania zapytać. Uzupełnił odnośnie wyroku z 2017 roku, że wykreślono tego pana ze spisu wyborców decyzją burmistrza. Można przypuszczać że to przez konflikt polityczny, chociaż merytorycznie ta decyzja się obroniła, ale później już w toku postępowania przed Sądem Administracyjnym, abstrahując od tego faktu wykreślenia wpisu, Sąd Administracyjny skupił się właśnie na takich kwestiach jak życie rodzinne, jak obecność w konkretnym rejestrze wyborców partnerki życiowej tamtego radnego, jak miejsce zamieszkania małoletnich dzieci, a radny nie miał tak naprawdę tytułu prawnego do nieruchomości, w której twierdził że zamieszkuje. Ktoś mu użyczał pokój, ale w zasadzie nie był w stanie wylegitymować się umową. Nawet jeżeli umowa jest nieodpłatna to też powinna być zgłoszona do Urzędu Skarbowego. Nie ma przeszkód ku temu, żeby zażądać kopii takiej umowy od radnego. Natomiast jej obecność lub ewentualny brak, niczego nie przesądza. Jest to jedna z poszlak, coś co przybliży do wypracowania jakiegoś przekonania.

**Radny Hubert Andrych** powiedział, że obawia się że nie uda się natrafić na taki ślad, który powie jednoznacznie, ewidentnie tak albo nie.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że jest przekonany że Państwu nie uda się natrafić na taki jednoznaczny ślad.

**Radny Hubert Andrych** powiedział, że zatem tych poszlak trzeba zebrać jak najwięcej żeby na ich podstawie podjąć decyzję.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** dodał, że okazanie umowy najmu na mieszkanie może okazać się przydatne, bo umowa może wskazać że jest to kawalerka 28 m<sup>2</sup> albo że jest to 90-100 m<sup>2</sup> apartament, co w zestawieniu z oświadczeniem radnego, że prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z żoną albo sam, może dać do myślenia. Czy prowadzi samotnie gospodarstwo w 100 m<sup>2</sup> mieszkaniu, czy że mieszka z żoną i rodziną w kawalerce. Nie będzie nigdy jednoznacznego dokumentu, ale wszystkie informacje zebrane na podstawie wielu drobniejszych poszlak mogą dać ogólne przekonanie.

**Radny Tomasz Mirakowski** podsumował, że praca komisji powinna być na tyle dokładna, że zebrany materiał przekazany zostanie pod obrady rady, niezależnie od tego jaka ta uchwała będzie to ostateczna decyzja należy do wojewody. Nawet jeżeli uznamy, że wszystko jest w porządku to czy wojewoda może i tak wygasić mandat radnego?

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że proceduralnie mogą być dwa rozwiązania. Jedno, że rada nie podejmuje żadnej uchwały albo podejmujecie uchwałę nie stwierdzającą wygaśnięcia mandatu radnego, bo doszli do przekonania że wszystko jest dobrze. Wojewoda może stwierdzić, że i tak uważa inaczej i po wezwaniu rady jeszcze raz do podjęcia uchwały właściwej wedle jego oceny, może wydać zarządzenie zastępcze. I niezależnie od rady, w zarządzeniu zastępczym wojewoda może stwierdzić wygaśnięcie mandatu. Z drugiej strony jeżeli rada podejmie uchwałę o wygaśnięciu mandatu to radnemu przysługują tak naprawdę dwie skargi do Wojewódzkiego Sądu i do Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie te sądy będą weryfikowały to, na ile rzetelnie zostały zebrane i ocenione materiały, bo sądy też nie będą z własnej inicjatywy poszerzać tego materiału, który dostaną od rady, ale zweryfikują to czy na podstawie zebranych dowodów podjęcie takiej uchwały było uprawnione.

**Radny Tomasz Mirakowski** podsumował, zatem praca komisji jest o tyle ważna, te dzisiejsze pytania są istotne, bo mogą później trafić do różnych urzędów jako argumenty.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** odpowiedział, że do wojewody w każdym przypadku podjęcia uchwały to trafi, bo każda uchwała do niego trafi. A jeśli ostatecznie będzie to uchwała o wygaśnięciu mandatu to najpewniej trafi również do sądów administracyjnych. I każdy z tych organów będzie siłą rzeczy bazował na zebranych dokumentach i oceniał to, czy mając takie a nie inne dokumenty i oświadczenia rada mogła podjąć taką uchwałę, czy może jednak powinna była podjąć uchwałę inną.

**Przewodniczący komisji Jarosław Przygoda** powiedział, zatem zostanie ustalony kolejny termin posiedzenia, na które zostanie zaproszony radny W. Długoborski, na którym przygotowane pytania zostaną mu zadane.

**Mecenas Ludwik Kołodziński** powiedział, że informacja o posiedzeniu przekazana na 7 dni przed spotkaniem jest wystarczająca. Żaden przepis nie określa terminu jaki należy wyznaczyć radnemu. Należy mieć świadomość tego, że jeżeli nie będzie odpowiedzi w ciągu 7 dni to nie jest tak, że zamyka się radnemu drogę do wypowiedzenia się. Radny po tym terminie też może składać na piśmie wyjaśnienia, na sesji może próbować ustnie przedstawić swoje stanowisko natomiast trzeba mu to umożliwić, wyznaczyć jakiś realny termin. I w zasadzie tylko taki wymiar ma wyznaczenie dla niego terminu np. 7 dni - okazanie chęci rzeczywistego wyjaśnienia sprawy, a nie tylko działanie na papierze, pozorujące chęć wyjaśnienia.

#### **Ad. 4 Sprawy różne, informacje i wnioski.**

Przewodniczący poprosił o składanie ewentualnych propozycji do planu pracy i kontroli na 2020 rok.

*Na tym posiedzenie zakończono o godz. 13:00.*

*Protokół sporządziła:*

Dominika Konopnicka

Przewodniczący Komisji

**Jarosław Przygoda**